

Andrzej Chwalba

Komentarze

Historia Slavorum Occidentis 1(1), 214-215

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wieczu i Wczesnych Czasach Nowożytnych przy Komitecie Nauk Historycznych PAN prowadzą do dalszego wyjaśniania i uściślenia stanowisk historiografii obydwu krajów.

Andrzej Chwalba

Na marginesie dyskusji zgłaszam następujące uwagi i komentarze.

1. Wyniki badań polskich i czeskich historyków nie są szerzej znane nie tylko w Europie ale i w Polsce, w Republice Czeskiej. To, że nie jesteśmy białą plamą europejskiej historiografii, to zasługa głównie historyków angielskiego i niemieckiego kręgu językowego. Nasz udział w tym jest niestety skromny. Dlatego konieczne są wspólne przedsięwzięcia edytorskie, w tym syntezy dziejów Europy Środkowej, a także syntezy paralelnych dziejów Polski i Czech wydane w dobrych wydawnictwach, najlepiej anglosaskich, mających najskuteczniejszą sieć dystrybucyjną. Ponieważ nie widać efektów pracy czterech akademii nauk przygotowujących wspólną anglojęzyczną syntezę, spróbujmy to uczynić w ramach PTH. Potrzebne jest powołanie redaktorów po obu stronach i grona kilkunastu badaczy, którzy przygotują opracowanie dziejów polsko-czeskich. Można też pomyśleć o wspólnych dziejach kultury czy cywilizacji. Uczynienie tego jest możliwe już teraz, nie czekając na dalsze szczegółowe badania. Zatem teraz kolej na impuls panów prezesów obu stowarzyszeń historycznych. Warto także zadbać o to, by najważniejsze dzieła o Polsce i Czechach były wydawane drukiem w obu krajach.

2. W dłuższej perspektywie konieczne będzie otwarcie się na nowe tematy lub też tematy słabo zbadane. Niektóre wątki i problemy są omawiane od lat na wszelkie możliwe sposoby, a pożytku z tego dla nauki, dla wzajemnego poznania się i szacunku szczególnego nie ma. Trzeba pomyśleć o wspólnych tematach z zakresu historii społecznej i antropologii historycznej, które dominują w światowej nauce historycznej i w światowych kongresach. Potrzebne są badania mentalności, intymności, codzienności, tabu obyczajowego, kultury popularnej, migracji, religijności. Czas na przygotowanie się do realizacji projektu z zakresu kultury pamięci. Można by w efekcie opracować miejsca polskiej i czeskiej pamięci oraz miejsca wspólnej pamięci. Można zaprosić również Słowaków i Węgrów. Powstałby wtedy atlas miejsc wspólnej pamięci Europy Środkowej. Niezbędne są badania porównawcze, czyli koma-

paratystyka. Dzięki temu możemy też wrócić do poprzednio stawianych tradycyjnych pytań i szukać jeszcze raz odpowiedzi, ale inaczej, uwzględniając głos sąsiada. Trudno sobie wyobrazić wspólne tematy bez ujęcia porównawczego uwzględniającego różne punkty widzenia.

3. Warto sięgnąć do tematów zupełnie zaniechanych, a mianowicie do dziejów dwóch czy czterech państw po 1989 r. To może być nowa i pasjonująca przestrzeń badawcza. W ten sposób moglibyśmy forsować trudną barierę psychologiczną we wzajemnych relacjach.

4. Warto lepiej i skuteczniej wykorzystać potencjał bohemistyki i polonistyki oraz koła naukowe, a także historyków – studentów i doktorantów. Należy doprowadzić do podpisania umów między fakultetami historycznymi w obu krajach na temat prowadzenia wspólnych studiów dla zainteresowanych tak, by mogli otrzymywać wspólne dwa dyplomy. Warto także pomyśleć o wspólnych dyplomach doktorantów piszących o relacjach obu państw i narodów w przeszłości.

5. Znakomitą okazją do prezentacji osiągnięć środowisk czeskich, słowackich i węgierskich historyków będzie II Kongres Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski, który odbędzie się w Krakowie we wrześniu 2012 r., którego temat wiodący brzmi „Polska w Europie Środkowej”. Podczas Kongresu wystąpi około 250 referentów. Kongres to blisko 40 sesji, konferencji, warsztatów i spotkań o charakterze informacyjnym, kierowanych przez 50 moderatorów. Podczas Kongresu zostanie wręczona nagroda Pro Historia Polonorum dla najlepszej pracy zagranicznej o historii Polski za ostatnie 5 lat. Wręczymy także nagrodę za najlepszą pracę badacza zagranicznego z zakresu Europy Środkowej imienia Felczaka i Wereszyckiego. Badacze czescy już kilkakrotnie byli tą prestiżową nagrodą honorowani. Prosimy o przesyłanie kandydatur do obu nagród.

Henryk Rutkowski

Jako kartograf historyczny chcę poruszyć sprawę następującą. Mapa pewne sytuacje z konieczności upraszcza, np. jednakowo oznacza kraje zależne lub lenna, gdy związki między nimi a władcą zwierzchnim były zróżnicowane. Takie różnice można sprecyzować tylko w tekście. Przykładem niech będą Prusy Królewskie w latach 1466–1569. Składały się na nie: Pomorze Gdańskie, zie-